Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Wtorek, 5 lutego 1935 r. | Nr. 35

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Jakie wrażenie wywołało w Moskwie

expose ministra Becka.

MOSKWA, 4.2 (PAT). „Czas" podaje: Komentując ekspose ministra Becka „Izwiestja" piszą, że **przemówienie ministra Becka nie zaspokoiło oczekiwań. Beck nie wyjaśnił dokąd zmierza polityka zagraniczna Polski i starał się unikać wszelkich spraw drażliwych, wymijając sprawy, któremi zajmuje się obecnie polityka Becka.**

Minister Beck starał się nie analizować ani spraw dotyczących Oceanu Spokojnego, ani spraw europejskich, nie miał więc okazji wypowiedzieć się w tych, od których zależą sprawy wojny i pokoju. **Również nie uczynił on wzmianki o naprężeniu istniejącem w stosunkach francusko-polskich,** usiłował jedynie w odpowiedzi na wystąpienia opozycji przedstawić stan rzeczy w ten sposób, jakgdyby między rządami francuskim a polskim istniała całkowita zgodność poglądów na sprawę wschodniego paktu regjonalnego.

Minister Beck **nie powiedział „nie", o ile o sprawę paktu wschodniego,** lecz powtórzył deklarację Polski o konieczności nowego drobiazgowego zbadania tej sprawy. Słowa ministra Becka w sprawie propozycji sowieckiej, dotyczącej państw bałtyckich rzucają światło nieprzyjemne na stanowisko przyjęte przez dyplomację francuską wobec zagadnień Europy Wschodniej. Wspólna deklaracja Polski i Związku Sowieckiego, o ile chodzi o zagadnienia bałtyckie, nie miała miejsca, ponieważ **Niemcy jej chciały.** Już po wyjaśnieniu stanowiska wszystkich państw bałtyckich **rząd polski potwierdził swą dobrą wolę ogłoszenia deklaracji, proponowanej przez rząd sowiecki, lecz natychmiast cofnął swą zgodę po podpisaniu układu niemiecko-polskiego.**

Opinja publiczna Sowietów — piszą w dalszym ciągu „Izwiestja" — **nie może zadowolić się zbliżeniem już dokonanem** — po pierwsze zbliżenie to nie położyło ostatecznej tamy agitacji, przejawiającej się z każdym dniem coraz bardziej w prasie polskiej, przeciwnej duchowi, który powinien ożywiać stosunki pomiędzy obu państwami. Niedostateczne znaczenie zbliżenia dwóch państw pozwala przeciwnikom tego zbliżenia rozpocząć na nowo kampanję prasową, **która może tylko zaszkodzić obu krajom. Po drugie pokój w Europie Wschodniej należy nietylko od rządu sowieckiego i polskiego, zależy on również od czynników trzecich, dążąc wyraźnie do zmiany w sytuacji w Europie Wschodniej.**

Jedynie wspólna akcja rządów polskiego i sowieckiego byłaby dostateczną dla konsolidacji pokoju. Do tego właśnie dążą Sowiety i Francja.

Ś. † P.

Stefan Ludwik Wnuk

urzędnik magistratu m. Sosnowca

zmarł dnia 4 lutego 1935 r. przeżywszy lat 51!

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. 3-go Maja na cmentarz parafjalny w Sosnowcu nastąpi dnia 6 lutego o godzinie 15-ej.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 7 lutego o godzinie 8 rano w kościele w Starym Sielcu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku

ŻONA i RODZINA.

805

Wyjazd marsz. Piłsudskiego

na kilkumiesięczny wypoczynek zagranicę?

WARSZAWA, 4.2 (tel. wł.) — **W kołach politycznych utrzymują, że marsz. Piłsudski po rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych, a zwłaszcza zagadnień ustrojowych i po wyjaśnieniu sytuacji międzynarodowej, ku czemu konferencje londyńskie stanowiły krok poważny, nosi się z zamiarem wyjazdu na południe na kilkumiesięczny wypoczynek wiosenny.**

Kwestja wyboru miejsca nie jest jeszcze przesądzona.

Umowa francusko - angielska

rękojmią pokoju europejskiego.

PARYŻ, 4.2. — Premjer Flandin przybył dziś o godz. 11 przedpołudniem z Londynu samolotem. Wychodzącego premjera powitali na lotnisku członkowie rządu oraz przedstawiciele władz lotniczych. Premjer oświadczył dziennikarzom: Umowa zawarta w Londynie stanowi **dla Francji i jednocześnie dla pokoju europejskiego oraz światowego rękojmię nowego bezpieczeństwa.**

Bezpośrednio z lotniska premjer udał się do prezydjum Rady ministrów. Dziś wieczorem omówi on znaczenie układu londyńskiego w przemówieniu radjowem. Laval wraca do Paryża dziś wieczorem. Jutro odbędzie się specjalne posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Flandin i minister Laval złożą sprawozdanie z przebiegu obrad londyńskich. (Tekst deklaracji francusko - brytyjskiej podajemy na str. 3. Red.).

CALAIS, 4.2 PAT. — Minister spraw zagranicznych Laval, którego w porcie otoczyli dziennikarze oświadczył, iż żywi wielką nadzieję, że Niemcy odpowiedzą przychylnie na wysiłki Francji i Anglji w celu konsolidacji pokoju europejskiego.

Polska nie weźmie udziału

w zawodach Challenge'owych.

PARYŻ 4.2 PAT. — Delegacja Aeroklubu R. P. złożyła sekretarzowi S. A. I. (Międzynarodowej Federacji Lotniczej) oświadczenie, że Aeroklub R. P. niestety nie będzie mógł brać udziału ani w najbliższych zawodach lotniczych Challenge de Tourisme Internationale ani też w ich organizacji.

Polska powzięła mianowicie decyzję skierowania swych wysiłków lotniczych na inne tory niż linja na której leżą zawody w rodzaju Challenge'u.

Zuchwałe włamanie

DO MUZEUM WOJSKOWEGO

POZNAŃ. 4.2 PAT — W sobotę w nocy dokonano kradzieży z włamaniem w Muzeum wojskowym w Poznaniu. Niewyśledzeni złoczyńcy wtargnęli przez okno do gmachu Muzeum i skradli około 100 złotych i srebrnych złoconych medali oraz wiele plakiet. Skradzione rzeczy przedstawiają dużą wartość historyczną. Wartość muzealną skradzionych przedmiotów Muzeum oblicza na blisko 5.000 zł. Dochodzenie w toku.

Zabiegi Dunikowskiego

O REWIZJĘ PROCESU.

PARYŻ. 4.2. PAT. — „L'Intransigeant" donosi, że przebywający obecnie w San Remo inż. Dunikowski zamierza wystąpić do władz francuskich z prośbą o rewizję jego procesu. Dunikowski dokonał nowych podobno udanych prób wydobywania złota z wody morskiej. Adw. Dunikowskiego wkrótce podobno ma zaprosić specjalistów do udziału w tych doświadczeniach.

60 narciarzy odciętych od świata

Lawiny śnieżne w Austrji.

WIEDEŃ, 4.2. PAT. — W ciągu nocy lawiny śnieżne zatarasowały linję kolejową, prowadzącą przez Arlberg, zasypując ją na przestrzeni 300 mtr. pomiędzy stacjami Lesgern i Bludenz. Pociągu międzynarodwe skierowano na Lindan Monachjum, Salzburg. **Od zgórą 24 godzin w pobliżu Donerrsbach w Styrji znajduje się w bardzo trudnej sytuacji 40 narciarzy cywilnych i 20 wojskowych. Są oni zupełnie odcięci przez zamieć i lawiny.**

WIEDEŃ, 4.2 PAT. — Lawina śnieżna przysypała dwie fermy w pobliżu Salzburga wraz z mieszkańcami i dobytkiem. Na miejsce wypadku wysłano ekspedycję ratunkową.

W Belgji spokój

BRUKSELA, 4.2. PAT. — Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza iż w całym kraju panuje zupełny spokój. W kopalniach węgla wznowiono prace bez incydentów.

Zaspy śnieżne

KOŁO ZAKOPANEGO.

KRAKÓW, 4.2. PAT. — Wobec trwających od kilku dni opadów śnieżnych droga z Krakowa do Zakopanego, poczynając od Chabówki przez Obidową, zasypana jest śniegiem na wysokości 2 metrów tak, że droga do Zakopanego szosą w ciągu 3 dni będzie bardzo utrudniona. Sytuacja przedstawia się podobnie na odcinku Nowy Targ - Zakopane. Nowy Targ Czarny-Dunajec i Nowy Targ-Czorsztyn. Komunikacja kolejowa odbywa się zupełnie normalnie.

Sekwestr folwarków

I. PADEREWSKIEGO.

Znakomity artysta, b premjer Polski Ignacy Paderewski, jest właścicielem posiadłości ziemskiej w Ameryce. Ostatnio magistrat m. San Louis Obispo (w Kalifornji) dokonał zajęcia 2-ch folwarków, stanowiących własność Ignacego Paderewskiego w znajdującej się pod tem miasteczkiem miejscowości Paso Robels.

Władze miejskie tłumaczą swe postępowanie tem, że od dłuższego czasu właściciel nie płaci podatku dochodowego.

Krwawe starcie

strajkujących robotników z policją

PARYŻ, 4.2 PAT. — Dziś w Valenciennes doszło do poważnych starć **pomiędzy policją a strejkującymi robotnikami stalowni.** 600 strejkujących usiłowało nie dopuścić do pracy grupę robotników, którzy chcieli przerwać strejk. Policja interwenjowała: W starciu odniosło rany 202 osób, w tem 2-ch policjantów.

Również w Lille doszło do starcia pomiędzy policją a strejkującymi, którzy usiłowali zatrzymać jeden z wielkich pieców fabrycznych 3 osoby odniosło rany.

Katastrofa samolotu wojskowego

Załoga poniosła śmierć.

KRASNYSTAW 4.2. PAT. — Dziś w godzinach popołudniowych na polach kolonji Bełżyca w pobliżu Krasnegostawu **podczas silnej zawieruchy śnieżnej spadł samolot ćwiczebny.** Aparat uległ strzaskaniu.

Pod gruzami znaleziono zwłoki **podporucznika Zygmunta Piekarskiego, obserwatora. Nieco dalej leżał zabity pilot sierżant Stanisław Zieliński.**

Dziś w numerze

Klasztor marjawicki na sprzedaż

Kto go kupi za pół miljona złotych?

Ujawniają się dalsze szczegóły roztamu w obozie marjawickim. Jak się okazuje, bezpośrednim powodem zdetronizowania „arcybiskupa“ Kowalskiego był jego „list pasterski“, którym rzucił klątwę na „biskupa“ Przysieckiego, wzywając marjawitów by zdarli z niego szaty biskupie i przepędzili go.

KAPLICA NA STRYCHU.

Po awanturach w Płocku i Fabjanowie, Kowalski widząc bunt również w klasztorze płockim, zamknął kościół i wszystkich wypędził z gmachu. Wypędzeni kapłani i kapłanki przenieśli się do drugiego gmachu, gdzie tymczasowo musieli zamieszkać, tam też na strychu urządzili sobie kapliczkę.

Wczoraj odbyły się zebrania marjawitów, sprowadzonych przez nowego „arcybiskupa“ Feldmana z Płocka i Fabjanowa celem dokonania plebiscytu, kto ma zostać szefem sekty na miejsce „arcybiskupa“ Kowalskiego. Opowiedziano się za Feldmanem.

BOJÓWKA MARJAWICKA.

W czasie plebiscytu doszło do walki, którą załagodziła policja. W jakim nastroju przybyli delegaci na ten plebiscyt, świadczy m. in. fakt, że delegaci marjawickiej gminy z Zegrza przywieźli z sobą bojówkę.

Sytuacja nowego szefa sekty jest jednak niesłychanie trudna z tego powodu, że wszystkie prawie gmachy klasztorne i majątek w Fabjanowie są zapisane w hipotece jako prywatna własność Kowalskiego, który może nie wpuścić zbuntowanych wyznawców na terenie swojej własności.

MA ZAPEWNIONĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Ostatnio rozeszły się w Płocku pogłoski, że Kowalski gotów jest oddać te gmachy za pół miljona złotych i że zawczasu podobno upatrzył sobie nabywców. Złośliwi twierdzą, że chce je sprzedać kilku zamiejscowym bogaczom żydowskim.

Awantury w obozie marjawickim zapowiadają się jeszcze ciekawiej, gdyż b. „arcybiskup“ w liście do kierowników placówek marjawickich w Płocku, Zgierzu i Łodzi zagroził opublikowaniem wielu szczegółów z życia swych przeciwników.



PROCES O FAŁSZERSTWO OBRAZÓW.

W Paryżu toczy się obecnie proces przeciwko osławionemu fałszerzowi obrazów Cazotowi i jego wspólnikowi Milletowi. Millet, który jest potomkiem sławnego malarza francuskiego, nadużywał swego nazwiska, umieszczając je, jako sygnaturę, pod falsyfikatami. Na zdjęciu przed trybunałem Cazot, za nim Millet, na pierwszym planie żona Cazota.

Głód na żyznej Ukrainie

Kułacy nadal wrogami komunizmu

W wychodzącym w Paryżu rosyjskiem piśmie emigracyjnem **„Wozrożdienie“** pojawił się ciekawy artykuł **o nastrojach włościan w ZSRR**, z którego kilka wyjątków przytaczamy:

Po zakończeniu moskiewskiego dzielnicowego zjazdu sowietów — czytamy tam — odbywają się zjazdy: **białoruski, ukraiński, RSFR, kaukaski.** Z tego powodu „Prawda“ i „Izwiestja“ drukują hymny pochwalne na cześć zwycięstw socjalistycznego budownictwa. Hymny te m. in. opiewają: **„Dla Ukrainy — pisze „Prawda“ — ostatnie czterolecie, jak i dla całej naszej ojczyzny (sic!), było czteroleciem jaskrawych i niewidzianych dotąd zwycięstw“.**

Nad kimże odniesiono owe zwycięstwa? Oto „klasa wioskowych kułaków—wyzyskiwaczy została rozgromiona rozbita“. Oto jest ten wróg właśnie! Kułacy — wyzyskiwacze, t. zn. rdzenni ukraińscy rolnicy.

Według „Prawdy“ ten pogrom włościaństwa **posiada o wiele większe znaczenie, niż wszystkie dotychczasowe zwycięstwa.** „Miną lata — pisze „Prawda“ — w ludzkiej pamięci na Ukrainie zblędną poszczególne epizody wojny domowej, lecz nigdy nie będzie zapomniany heroizm (!) tych dni, **nigdy nie zginie nienawiść do ciemiężców“.**

Straszne słowo! Wszakże już Lenin pisał, że **„najniebezpieczniejszym wrogiem bolszewizmu“ jest włościaństwo.** W walce z tym wrogiem nieustępliwym partja komunistyczna poniosła olbrzymie straty. „Tysiące bolszewików — głosi „Prawda“ — dziesiątki tysięcy najlepszych synów naszej ojczyzny (sic) padło w tej zaciętej walce“.

Lecz pismo sowieckie nie napomyka o **miljonach tych, którzy zginęli z głodu**, byli rozstrzelani, zesłani do tundr północnych i tajg syberyjskich. „Prawda“ opowiada, iż główna walka toczyła się w latach 1931-32, wtedy właśnie, **gdy ludność była doprowadzona do ostateczności, gdy wybuchały masowe rewolty,** o których wspomnienie nie wygasło jeszcze w pamięci obywatela sowieckiego. Dalszym ciągiem tej walki stało się właśnie **niezadowolenie z obecnego reżimu młodych,** które doprowadziło do zamachu Nikołajewa na Kirowa i do protestów leningradzkiego i moskiewskiego „centrów“.

„Wozrożdienje“ podkreśla, że zawcześnie triumfują sowieckie pisma oficjalne **spowodu zwycięstwa władzy sowieckiej.** Wytaczając dowody zwycięstwa, bolszewicy jak zwykle powołują się na wzniesienie Dnieprostroju, na zwiększenie produkcji zagłębia Donieckiego. Jednak obok tego winni się przyznać, że **transport nie stoi na wysokości zadania, handel, przemysł miejscowy, urządzenia miejskie szwankują — słowem to wszystko, co winno być oznaką dobrobytu ludności.** Cóż ludności tej z Dnieprostroju i jakości dobywanego węgla, gdy niema ona swobody ruchu, jeżeli niema możności kupna i sprzedaży, jeżeli się odczuwa okropny brak produktów najniezbędniej potrzebnych, jeżeli miasta pod względem urządzeń są w stanie opłakanym?

„Prawda“ cieszy się, że na wsi **„zwyciężył taki system gospodarczy, który przyniósł radosną, kulturalną i dostatnią egzystencję miljonom włościan ukraińskich, którzy przez szereg stuleci ginęli z nędzy“.** Takie kłamstwo przestało przekonywać nawet cudzoziemców. **„New York Times“** nawołuje Amerykanów do niesienia pomocy głodującym w Rosji Sowieckiej“. Pismo amerykańskie twierdzi, iż **na południu Rosji zginęło z głodu od 5 do 10 miljonów.**

To jest radosna, kulturalna i dostatnia egzystencja.

Pochód dżumy

LONDYN, 4.2 — Z południowo - afrykańskiego wolnego państwa Oranje nadchodzą alarmujące wiadomości o rozszerzaniu się w północnych częściach kraju straszliwej epidemji dżumy. Dotychczas wskutek choroby zmarło 30 osób w tem pięciu Europejczyków. **Liczba chorych wynosi kilkaset. Choroba szerzy spustoszenie wśród dzieci szkolnych.**

Szczury, które roznoszą zarazki dżumy padają tysiącami zatruwając powietrze. Władze wysłały do okolic nawiedzonych przez epidemję specjalne kolumny sanitarne, które przedewszystkiem przy pomocy gazów podjęły walkę ze szczurami.

Walka ta jest o tyle utrudniona, że z bardzo dalekich okolic napływają masy szczurów, zwabione wielkiemi urodzajami zbóż.

Udana operacja

RANIONEGO SERCA.

RYGA, 4.1 — **Według doniesień z Moskwy chirurg sowiecki Abramow dokonał śmiałej operacji serca pewnego robotnika rannego nożem.**

Ranny w serce robotnik znajdował się w agonji. Dokonano operacji serca przyczem rana zadana nożem, mająca kilka centymetrów średnicy została zaszyta. Na tytułem przed operacji serca dokonano transfuzji krwi. **Robotnik po godzinie odzyskał przytomność i po kilkudniowej kuracji niebezpieczeństwo zagrażające jego życiu minęło.**

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

23

A dalej: **różowy szlafrok — podjął** po małej przerwie, **widząc, że komisarz nie ma zamiaru mu** przerywać, **notując skrzętnie podane** fakty. — Służba jednogłośnie zeznała, że w dniu tym nauczycielka, tak z rana jak i wieczorem miała na sobie inny szlafrok. Niebieski w białe kwiaty. W jakimż więc celu w niespełna na godzinę przed pójściem **na spoczynek przywdziała** nowy szlafrok?... Nad tem sam długo **myślałem zanim odgadłem...**

— Ciekawym!... — ożywił nagle stary komisarz, spoglądając z zajęciem w twarz swojego rozmówcy.

— Pragnę przedtem nadmienić, że ów różowy szlafrok tego wieczora po raz pierwszy włożyła — wyjaśnił sędzia. — Nikt z domowników przedtem go nie oglądał. Na wyjaśnienie tego mam aż dwie hipotezy. Pierwsze to to, że denatka miała tej nocy **na sobie różową koszulę.** O ileby więc na noc nie zagasiła światła, co jak stwierdziłem, miała we zwyczaju, wówczas obca kobieta, wchodząc w podobnem okryciu do pokoju Dnuty na wypadek dostrzeżenia przez kogoś będącego nazewnątrz willi, mogła być wzięta za Rowiczównę. W drugim wypadku, i tow ydaje się bardziej prawdopodobne, morderczyni mogła być zgóry przygotowana, że ofiara łatwo się może przebudzić i wówczas nie uda się użyć chloroformu, a jozostanie jedynie reczna walka, po której mogą pozostać na sukni ślady. Dlatego też łatwiej po fakcie zniszczyć nieznane nikomu okrycie, niż któryś z często używanych szlafroków. **Wskazuje na to i ta okoliczność,** że panna Wirska szybko włożyła suknie i gdyby nie rewizja, prawdopodobnie nie przyznałaby się do posiadania tego szlafroka.

— Przyznam się, choć nie chcę panu sprawić przykrości — rzekł Młotocki — lecz to wszystko nie trafia mi wcale do przekonania.

— Być może... — odparł sędzia z pewnem zakłopotaniem. — Rozumie pan jednak, że w tym wypadku wszystko należy brać pod uwagę.

— **No, tak...** — zgodził się tamten, przybierając **spowrotem** maskę obojętności. — **A jak to wszystko wyjaśnia Halina Wirska?** — rzucił pytanie, pochylając się nad notesem.

— Uparcie milczy! — **odparł Bolański.** — A to dla śledztwa ma również swoje znaczenie. Lecz idźmy dalej. Chusteczka z chloroformem i późniejsze odkrycie policjanta. Zresztą te rzeczy pan zna lepiej odemnie. To mówi samo za siebie. Wprawdzie podobnej chustki w domu nie znaleziono, ale jest ich tysiące w każdym bławatnym sklepie. Posądzając młodą nauczycielkę o ową zbrodnię, bynajmniej nie posądzam o tyle aż naiwności, aby do tego celu użyła swojej chusteczki. Jeśli zaś chodzi o flakon z chloroformem, który wręczył nam na miejscu policjant, to przypuszczam, że pragnęła zniszczyć corpus delicti. Tu jednak dosyć sprytnie zasłania się owym bromem, którego rzekomo chciała użyć, gdyż istotnie w szafeczce był flakon tego płynu.

— W tem wina poprzednika — wtrącił Młotocki z grymasem. — Zbytnia gorliwość popsuła nam ważny moment. **Należało jedynie bacznie śledzić jej ruchy...**

— Istotnie, ma pan rację, lecz się stało i nikt już z nas na to nie poradzi. Obecnie więc musimy oprzeć się tylko na tem co zdołaliśmy zebrać. A więc ostatnia rzecz to ślady na piasku...

— Jak pan stwierdził niezbicie, są to właśnie jej ślady, a mimo wszystko uchyla się od wszelkich wyjaśnień. Kto jednak był tą drugą osobą, która pozostawiła odciski butów nad brzegiem — napróżno gubię się w przypuszczeniach. Mało prawdopodobnem wydaje się, by miała wspólnika.

— Dlaczego jednak milczy? — rzekł jakby do siebie Młotocki.

— Wobec tak niezbitych dowodów! — dorzucił sędzia, **spoglądając na komisarza z wyrazem** zakłopotania.

Młotocki **milczał dalej, kreśląc** w notesie jakieś kabalistyczne znaki.

Sędzia podjął **na nowo:**

— Przedstawiłem panu pokrótce same niezbite fakty, nie biorąc pod uwagę opinji biegłych i zeznań świadków, a przyzna pan, że zwłaszcza to ostatnie wypada dla Wirskiej wręcz niekorzystnie. Nawet sam Rowicz, który spoczątku daleki był od przypuszczeń, by zbrodni mogła dokonać panna Halina, wobec tych właśnie faktów, nie ośmiela się już stanowczo obstawać przy niewinności nauczycielki.

Czekam jeszcze co wywiad zdoła w tej sprawie zrobić, a tymczasem tę panią mam pod czujnym dozorem. Jakież jest pańskie **zdanie, kochany komisarzu?... —** spojrzał na Młotockiego z wyrazem oczekiwania.

(D. c. n.)

Zbliżenie Polski do morza.

Zbliżenie gospodarcze Polski do morza postępuje szybko naprzód. Z każdym rokiem nasz organizm państwowy i społeczny łączy się z morzem coraz silniejszemi więzami i dziś jak dla każdego jest rzeczą zrozumiałą, że niemożliwy jest byt i rozwój potężnego państwa polskiego bez własnego wybrzeża morskiego i własnych portów.

W jak szybkiem tempie odbywa się to zbliżenie, jak trudno jest zdać sobie sprawę z tego, że każdy dzień coraz mocniej wiąże nas z morzem, można przekonać się rzucając okiem wstecz na ostatnie cztery lata. Są to lata największego kryzysu i zastoju gospodarczego, który ogarnął nietylko Polskę ale i cały świat, mimo to jednak w tym okresie właśnie odbywa się coraz bardziej widoczny **pochód gospodarczy Polski nad morzem.** Aby uprzytomnić sobie, jak wielkie w tym okresie czasu zaszły zmiany, trzeba pamiętać, iż jeszcze cztery lata temu w 1932 roku, cały nasz handel z zagranicą, wywóz i przywóz łącznie, wynosił 21.6 miljonów ton. Z tej ogólnej liczby polskiego handlu zagranicznego **przypadało wtedy 13 miljonów ton na handel morski.** Szło więc wtenczas drogą morską do Polski i z Polski 61 proc. naszego obrotu handlowego.

W cztery lata później, w roku 1934 naskutek światowego kryzysu, wymiana towarowa z zagranicy słabnie i wynosi tylko 17 miljonów ton. Nic dziwnego, że spadają też nieco obroty portów polskich, ale spadek ten jest bardzo nieznaczny, bo mimo wszystko **obroty te wynoszą przeszło 12 miljonów ton.**

W stosunku zaś do naszych ogólnych obrotów handlu zagranicznego widzimy właśnie w tym okresie wzrost udziału handlu morskiego w naszym przywozie i wywozie. Gdy przed czterema laty przez Gdynię i Gdańsk dokonywaliśmy 61 procent obrotów naszego handlu zagranicznego, to w r. 1934 **przez granicę morską szło już 72 procent naszej wymiany towarowej.**

Gdy spojrzymy na nasz handel zagraniczny z punktu widzenia jego wartości, to zachodzące w ostatnich latach przemiany ukażą się nam w **jeszcze pomyślniejszem świetle.** Wartość polskiego przywozu i wywozu wynosiła w 1932 r. 3.347 miljonów zł., z czego na obrót morski przypadało 1.125 miljonów zł. Można więc powiedzieć, iż wtedy zaledwo trzecia część wartości polskiego handlu zagranicznego odbywała się za pośrednictwem Gdańska i Gdyni, **dwie trzecie zaś wychodziło granicami lądowemi,** a dopiero potem szły morzem, dając zarobki obcym.

W roku ubiegłym wartość całego obrotu polskiego handlu zagranicznego wynosiła tylko 1.774 miljony zł., zmniejszyły się więc one o połowę.

Nie zmniejszyła się jednak prawie wcale wartość naszego handlu morskiego, który wynosił 1.076 miljonów zł. Widzimy więc, że ostatnio wartość przewożonych przez Gańsk i Gdynię towarów stanowiły już 60% wartości polskich obrotów w handlu zagranicznym. Udział portów naszych wzmógł się więc bardzo w stosunku do całej naszej wymiany towarowej i dziś lwia część tej wymiany z zagranicą odbywa się już za pośrednictwem Gdyni i Gdańska, kiedy jeszcze kilka lat temu dwie trzecie tej wymiany szło przez granice lądowe.

Na przestrzeni tych kilku lat możemy obserwować olbrzymie zmiany, jakie dokonały się w naszem życiu gospodarczem w stosunku do morza. Warto przytem na tem ogólnem tle podkreślić rolę Gdyni, nabierającej stale na znaczeniu. W 1931 r. wartość sprowadzonych przez Gdynię i wywiezionych przez nią towarów wyrażała się sumą 389 miljonów zł. gdy tymczasem wartość obrotów towarowych Gdańska wynosiła 736 miljonów. Gdy więc wtedy szło przez Gdynię zaledwie 11% naszych obrotów, to przez Gdańsk dwa razy tyle.

Ostatnio wartość obrotów towarowych portu gdyńskiego stanowiła sumę 655 miljonów zł., a gdańskich zł. 421 miljonów, czyli obroty Gdyni wynoszą już 37 proc. wartości obrotów polskiego handlu zagranicznego, a obroty Gdańska — 23 proc. W tym okresie w Gdyni wykonano cały szereg prac, co pozwoliło skierować na ten port wiele towarów; wzrost przewozów gdańskich daje się dopiero obserwować w ostatnim roku.

Jeśli tak wielką rolę w naszem życiu gospodarczem odgrywają dziś nasze porty i tak wielki jest ich udział w naszym handlu zagranicznym, to tem większą pieczołowitością należy otoczyć ten port, który jest rdzennie Polski — t.j. Gdynię. Leży to w interesie gospodarczym i politycznym całego państwa.

Porozumienie francusko - brytyjskie
Tekst deklaracji



FRANCUSCY MINISTROWIE W LONDYNIE.
Premjer francuski Flandin (1) i minister spraw zagranicznych Laval (2) witani na dworcu w Londynie przez angielskiego premjera Macdonalda (3) i ministra spraw zagranicznych Simon'a (4).

Z Londynu donoszą z dnia 3 bm.: Narady francusko - brytyjskie przerwane o północy kontynuowane były w niedzielę popołudniu. Minister Laval odłożył swój wyjazd do poniedziałku.

W ogólnych zarysach porozumienie francusko - brytyjskie zostało osiągnięte i posiedzenie niedzielne poświęcone już było aprobowaniu tekstu deklaracji, która w ciągu przedpołudnia była redagowana przez ekspertów obu stron.

Porozumienie opierać się ma na następujących przesłankach:

1) Rozdział 5 Traktatu Wersalskiego ma być anulowany z wyjątkiem artykułów, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Anulowanie miałoby nastąpić wzamian za zawarcie konwencji rozbrojeniowej.

2) Zawarcie kolektywnego paktu bezpieczeństwa ma być zalecone. Również zawarcie paktów regjonalnych negocjowanych obecnie, jak paktu w sprawie niepodległości Austrji i Paktu wschodniego.

3) W. Brytanja i Francja postanawiają zaproponować Niemcom, Belgji i Włochom zawarcie konwencji napowietrznej pięciu mocarstw: W. Brytanji, Francji, Włoch, Belgji i Niemiec. Konwencja ta byłaby oparta na zasadzie wzajemnej pomocy. W razie odmowy Niemiec w tej konwencji zostałaby ona zawarta bez ich udziału w składzie 4 mocarstw. Zainteresowane rządy (niemiecki, włoski i belgijski) postanowiono zawiadomić natychmiast.

Minister Laval oświadczył: Dopiero po zakończeniu rozmów ogłoszony będzie o ich wyniku komunikat urzędowy. Jak się dowiaduje agencja Havasa opóźnienia ogłoszenia komunikatu nie należy tłumaczyć w ten sposób, iż w rozmowach wyłoniły się jakieś niespodziewane trudności. Treść komunikatu jest już zasadniczo ustalona, lecz ministrowie obu krajów wyrazili zdanie, że **nie należy go ogłaszać zanim rozmaite rządy zapraszane do udziału w układach nie będą o tem poinformowane.**

Minister Laval wyjeżdża do Paryża w poniedziałek. Premjer Flandin który wyjechał o północy samochodem do posiadłości wiejskiej sir Gomera Berry w hrabstwie Buckingham, gdzie spotka się z kanclerzem skarbu, ma powrócić w ciągu południa, aby wziąć udział w ostatnich rozmowach. Premjer francuski zamierza powrócić do Paryża w poniedziałek samolotem.

„Star" zaznacza, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu rozpatrywano tajne dokumenty francuskiego sztabu generalnego, dotyczące zbrojeń niemieckich.

Tylko 1 miljon złotych
NA BEZROBOCIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Fundusz Pracy preliminuje na rok 1935-36 specjalne kwoty na zatrudnianie bezrobotnych pracowników umysłowych w ośrodkach miejskich. Jeden miljon złotych, przeznaczony będzie na zatrudnienie bezrobotnych przy sporządzaniu planów osiedli, zabudowy miast itp. Kredyty te umożliwią przyjęcie do pracy bezrobotnych inżynierów, techników, kreślarzy itd.

Jest to jednak tylko kropla w morzu w porównaniu do rozmiarów bezrobocia wśród pracowników umysłowych, które wedle oficjalnych rejestrów wynosi blisko 50 tysięcy osób, a faktycznie jest 4—5 razy większe. Fundusz Pracy powinien pomyśleć także o sposobie zatrudnienia innych kategoryj bezrobotnych inteligentów, a nietylko należących do branży technicznej.

Ostry atak
NA MIN. BENESZA I CZECHOSŁOWACJĘ.

W związku z rozmowami francusko-brytyjskiemi „Daily Mail", który opowiada się za przymierzem obronnem W. Brytanji z Francją występuje przeciwko paktowi wschodniemu. Dziennik przy tej okazji ostro atakuje Czechosłowację i min. Benesza, nazywając go „podżegaczem". Czechosłowacja będąca — jak twierdzi dziennik — „tworem traktatu wersalskiego", wbrew duchowi tego traktatu źle obchodzi się ze znajdującymi się na jej terytorjum mniejszościami. „Daily Mail" jest przeciwny popieraniu Małej Ententy przez W. Brytanję.

W izbach harcerskich.

Konkurs o tytuł najlepszej drużyny hufca sosnowieckiego.

Od pewnego czasu trwa w hufcu sosnowieckim konkurs o tytuł najlepszej drużyny hufca. W konkursie brany jest, między innemi, pod uwagę stopień wyszkolenia harcerskiego branie udziału w uroczystościach harcerskich i t.p. Do ważnych punktów konkursu należy stan izb harcerskich i inwentarza. Właśnie w ubiegłą niedzielę odbył się przegląd dziesięciu izb harcerskich w Sosnowcu. Sądowi konkursowemu, złożonemu z trzech osób, mianowicie z pp. red. K. Ćwierka, phm. St. Konieczki i p. E. Sobonia, w towarzystwie phm. Romana Korka z ramienia dowództwa hufca zaprezentowały kolejno swe izby następujące drużyny: 1) drużyna 59 im. Zawiczy Czarnego w szkole powszechnej nr. 6 przy ulicy Wawel; 2) druż. 32-go im. A. Mickiewicza; przy szkole ćwiczeń seminarjum nauczycielskiego; 3) druż. 8-ma im. T. Kościuszki przy szkole powsz. na Środuli; 4) druż. 74-ta im. Zawiszy Czarnego w szkole powsz. przy ul. Brackiej; 5) druż. 2-go im. St. Staszica przy gimn. im. Staszica 6) druż. 70-ta im. T. Kościuszki w szkole powsz. nr. 9, 7) druż. 42-ga w szkole powsz. nr. 4, 8) druż. 4-ta im. ks. Józefa Poniatowskiego przy szkole nr. 19; 9) druż. 82-ga im. Kazimierza Pułaskiego przy gimn. im. Wyspiańskiego (Zrzeszenia Rodzicielskiego); 10) druż. 43-cia im. Króla Jana Sobieskiego w Milowicach.

Po zwiedzeniu izb sąd wyznaczył pierwsze miejsce drużynie 59-ej przy szkole powszechnej na ul. Wawel, drugie drużynie 4-tej im. ks. Józefa Poniatowskiego, trzecie druż. 70-ej im. T. Kościuszki, czwarte druż. 74 im. Zawiszy Czarnego. Dalsze miejsca zajęły inne drużyny. Nie znaczy to bynajmniej, aby inne drużyny gorzej wypełniały swe obowiązki. Ocena sądu konkursowego uzależniona też była od warunków, w jakich drużyna pracuje i co w mniej lub bardziej sprzyjających warunkach harcerze dokonali w swej izbie.

Naogół trzeba jednak stwierdzić do wiadomości starszego społeczeństwa, które nie styka się bezpośrednio z życiem harcerskim, że praca w harcerstwie, sądząc choćby tylko z ładu, czystości i gustownych urządzeń w izbach, daje jak najlepsze owoce.

Wśród drużyn harcerskich hufca sosnowieckiego są i drużyny zamożne, że wymienimy tylko 2-gą drużynę im. St. Staszica, która posiada doskonały i cenny sprzęt harcerski.

Wybitnie dodatnie rezultaty wychowawcze daje niemały wkład pracy i pomysłowości harcerskiej w urządzanie izb. W większości izb sąd konkursowy znalazł prawdziwie artystyczne ozdoby ścienne.

Harcerze, oczekujący na sąd w swych izbach, prezentowali się nader sympatycznie. Trzeba to bezstronnie przyznać, że uprzejmość, a przytem śmiałość i przyjacielski stosunek do ludzi to najbardziej istotne cechy charakteryzujące harcerza polskiego.

Gdy w jednej z izb harcerze podejmowali herbatą uczestników objazdu siedzib harcerskich, to robili to z takim wdziękiem, serdeczną uprzejmością, że zapominało się, iż gospodarstwem tem kierują nie doświadczone w tych rzeczach panie domu, ale kilkunastoletni chłopcy, wielce, jak się okazało, zaradni gospodarze.

Gdzieindziej na powitanie gości rozlegał się radosny, rzeźwy śpiew harcerski, a wszędzie witał przyjazny uśmiech drużynowego lub jego zastępca.

Jeżeli nie wszystkie izby harcerskie w Sosnowcu zdobyły pierwsze miejsca, to chyba dlatego, że tylko jedno jest takie miejsce, ale raz to jeszcze trzeba podnieść na tem miejscu, że wszystkie drużyny wykazały dużo ambicji w upiększaniu swej siedziby, rozumiejąc, że wygląd izby jest oczywistym dowodem nietylko dobrego smaku i przyzwyczajania się do porządku, ale także zaczątkiem ładu, którego będą kiedyś harcerze przestrzegali w swej Ojczyźnie. Tedy to ich piękne i głębokie zawołanie. — Czuwaj! — niech im towarzyszy zarówno w ich ślicznie ustrojonych izbach, jak i potem na wielkich polach działalności społecznej, które powinny być czysto wymiecione i jaśnieć świeżością szczerych uczuć.

Co szósty mieszkaniec Zagłębia jest karany

w drodze administracyjnej

Chociaż t. zw. kary administracyjne stosowane są u nas dość oględnie, okazuje się jednak, iż przekroczeń, podlegających karaniu przez władze administracyjne, jest stosunkowo dużo. Np. w 1933 r. na terenie powiatu Będzińskiego, jednak bez Sosnowca, ukaranych zostało w drodze administracyjnej 20.000 osób, z czego starostwo powiatowe ukarało nieco ponad 9 tysięcy, a resztę Magistraty.

Karaniu w drodze administracyjnej podlegają wszelkiego rodzaju wykroczenia, jak np. zakłócenie spokoju, opilstwo, kłusownictwo, nieprzestrzeganie godzin handlu, nieporządki sanitarne i t. p.

Kary przewidują od 1 do 3 tysięcy zł. grzywny, lub od 1 do 3 miesięcy aresztu, przyczem w pewnych wypadkach obie kary mogą być zastosowane łącznie.

Z ilości ukaranych w drodze administracyjnej widać, iż na naszym terenie przeciętnie co 5 mieszkaniec podlega tej karze. Wprawdzie obecnie jest już pewna poprawa, trzeba jednak z przykrością stwierdzić, że w wielu wypadkach miało to jedna znaczenie... wychowacze, tam bowiem, gdzie perswazje i tłomaczenia były bezcelowe, nakładanie kar odnosiło pożądany skutek.

Wśród np. ukaranych 20.200 osób największy odsetek stanowili żydzi karanych za handel w godzinach zakazanych, za nieporządki sanitarne i rzecz znamienna, za zakłócenie spokoju.

W niektórych znów miejscowościach, jak we wsi Bobrowniki i Ożarowice, zaczęto niemiłosiernie tępić wszelkiego rodzaju ptactwo, które łapano na sidła i masowo wynoszono do Niemiec. Wszelkie środki zaradcze nie odnosiły skutku i kiedy dopiero zaczęto stosować kary administracyjne, w postaci bezwzględnego aresztu, tępienie ptactwa ustało.

Trzeba nadmienić, że wśród pewnej kategorji ludności kary administracyjne nie wywołują specjalnego niepokoju i obaw i niektórzy osobnicy kary pieniężne wolą odsiedzieć, przyczem do aresztu udają się zwykle na niedziele i dni świąteczne.

Że kary administracyjne nie są zbyt surowe, świadczy o tem choćby znikoma ilość odwołań na drogę sądową, a z czego można wnioskować, że kary te stosowane są jako ostateczność w tych wypadkach, gdzie inne środki zawodzą.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Wtorek

Dziś Agaty
Jutro Doroty
Wschód słońca 7 m. 15.
Zachód „ 16 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Świat się śmieje.
PALACE: Córka generała Pankratowa.
EDEN: Tajemnica Małej Shirley.
MOMUS: Wielkie wydarzenie i Wesoły Bar.
CASINO: Czy Lucyna to dziewczyna.

DĄBROWA

ARS: Dla ciebie śpiewam.
BAJKA: Cienie Brodway'u i Poco pracować.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** zaprasza uprzejmie wszystkie członkinie i sympatyczki Związku na miesięczne zebranie, które się odbędzie w lokalu Związku ul. 3-go Maja 25 w czwartek 7 b. m. o godz. 16. Na zebraniu wygłosi odczyt p. dr. Czerwińska - Bołkowska „Hygjena i pielęgnowanie urody przy zajęciach domowych". Następnie będą podane przepisy na robienie przetworów z pomarańcz. Wszystkie członkinie są proszone o przyniesienie legitymacji. Sekretarjat i kasa Związku będą czynne od godz. 15.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś wtorek dnia 5 b.m. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie Górniczej w sali „Resursy" komedię muzyczną w 3-ch aktach p.t. „KARUZELA MIŁOŚCI".

Środa, dnia 6 b.m. teatr miejski gra w Będzinie „TEN I TAMTEN" S. Kiedrzyńskiego.

Czwartek, dnia 7 b.m. teatr miejski gra w Wojkowicach Komornych w sali „Strażnicy" „KARUZELĘ MIŁOŚCI" W. Krzemińskiego.

KONCERT LADIS-KIEPURY W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Jeden z najbardziej kompetentnych krytyków warszawskich p. Michał Orlicz pisze o śpiewie Wł. Ladisa-Kiepury: „Nieporównana (chyba tylko z własnym bratem) szatańska jakaś łatwość w atakowaniu najwyższego rejestru, dobrze wyrównana skala i czystość modulowania głosu, cudownie soczyste brzmienie każdego tonu, niepokalane wymawianie tekstu, w którym ani jedna głoska — zwyczajem śpiewaków — nie była opuszczenia ani nawet zaciemniona, to wszystko rozanimowało audytorjum do najwyższych granic.

Bilety na koncert Ladisa-Kiepury, z udziałem najwybitniejszej pieśniarki włoskiej Marji Fiorenza, są do nabycia u p. Czechowskiego.

× **INŻYNIEROWIE - CHEMICY.** Dnia 30.I. b. m. odbyło się w sali czytelni T. C. L. w Katowicach doroczne walne zebranie okręgu śląskiego Związku inżynierów chemików Rz. P. Zebranie stwierdziło z zadowoleniem pomyślny rozwój Związku znaczne zwiększenie liczby członków, pomoc okazaną członkom przy szukaniu posad, nawiązanie kontaktu i współpracy z organizacjami i władzami. Po udzieleniu absolutorjum staremu Zarządowi wybrano nowy w składzie: prezes inż. Giziński, wiceprezes inż. Kościukiewicz, sekretarz inż. Błasiak, skarbnik inż. Pillich. Członkami Zarządu zostali. dr. inż. Roga, inż. Syryczyński, inż. Kampiński, inż. Janusz Jasiński, in. Łukomski. Adres sekretarjatu: Chorzów 3. Z.F.Z.A.

NA EKRANIE.

„Swiat się śmieje"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Ponaz pierwszy zdarzyło się nam zobaczyć świetny film rosyjski bez domieszki propagandy bolszewickiej, a za to niezwykle dowcipny i, co jest najbardziej zastanawiające, z udziałem muzyki jazzowej. Kto wie, jak surowe pod tym względem były bolszewickie obyczaje, ten naocznie stwierdzi, jak Bolszewja po trochu poddaje się nastrojom „zgniłego zachodu". W omawianym filmie każda niemal scena jest rewelacyjna, każdy pomysł zupełnie nowy, z wyjątkiem może ptaszków, siedzących na drutach telegraficznych jak nuty na kreskach. Ptaki te tworzą melodję. To już było użyte w polskim filmie: „Każdemu wolno kochać". Rosyjski nie powiemy, humor, ale dowcip jest przedziwnie drapieżny, zuchwały i miejscami karkołomny, zawsze jednak nowy i interesujący.

× **PIĘKNY KONCERT W DĄBROWIE.** W środę dn. 6 lutego rb. staraniem Rodziny policyjnej odbędzie się w sali resursy w Dąbrowie piękny koncert z udziałem prof. Oskara Ruppla (skrzypce) i Fr. Pasi (baryton), znanego z występów przed mikrofonem Polskiego Radja. Akompanjować będzie dyr. St. Ślęzak. Bogaty program wypełnią utwory Moniuszki, Verdiego, Rossiniego, Wieniawskiego i innych znanych kompozytorów. Ceny biletów od 1 do 4 zł. Przypuszczać należy, że wysoki poziom koncertu ściągnie zwolenników pięknej muzyki i śpiewu, zwłaszcza, że wartościowe imprezy artystyczne są w Dąbrowie zjawiskiem bardzo rzadkiem.

× **Z PRASY FACHOWEJ.** Ostatni, nr. 11 „Przeglądu Górniczo-Hutniczego", organu Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych, zawiera treść następującą: inż. Jan Urban: „Zawały i odbudowa reszte pól górniczych", inż. Feliks Zalewski: „Akcesorja kolei podziemnych w świetle krytyki", inż. H. Wdowiszewski: „Najnowszy miareczkowy sposób określania siarki w stalach i ferro-stopach". Andrzej Jałowiecki: „Kryzys w przemyśle węglowym". Sytuacja gospodarcza polskiego przemysłu górniczo - hutniczego w III kwartale r. 1934 — inż. St. Z. Przegląd czasopism i wydawnictw z działu górniczego i gospodarczego. Przegląd działu prawniczego Różne wiadomości. Statystyka.

× **PIERWSZE POSIEDZENIE RADY W CZELADZI.** W nadchodzący piątek, 8 b. m. o godz. 19 w sali b. Ratusza w Czeladzi odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym, ustalenie wysokości uposażenia członków zarządu miasta, oraz wybór władz miejskich, burmistrza, vice burmistrza i ławników. Dla publiczności ograniczona ilość miejsc, to też wstęp za biletami, które wydaje magistrat.

× **AKADEMJA W NIWCE I BORZE.** W dniu 3 lutego w sali „Lutni" w Niwce odbyła się uroczysta akademja w związku z uczczeniem imienin i 30-lecia pracy naukowej pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego. Prelekcje wygłosiła p K. Witulska. Następnie chór mieszany świetlicowy sejmikowy pod batutą p. J. Mikołajczyka odśpiewał dwie pieśni „Nasz Bałtyk" Nowowiejskiego i Hasło w harm. dyrygenta p. St. Pęczka. Orkiestra świetlicowa mandolinistów pod kier. p. St. Hożeli odegrała „Poloneza" Ogińskiego i Kujawiaka. Nadmienić także należy że w dniu 2 lutego odbyła się uroczysta akademja w lokalu świetlicy w Borze. Dobrze opracowany referat o Panu Prezydencie wygłosił p. Jan Będkowski świetliczanin. Potem odśpiewano gremjalnie dwie pieśni: „Nie rzucim ziemi" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Osób obecnych około 70.

Ostrożnie z loterjami zagranicznemi.

Surowa odpowiedzialność za udział w takich loterjach.

Mało znane są przepisy, dotyczące loterji i gier hazardowych. Takim przepisem jest art. 114 Ustawy Karnej Skarbowej, który brzmi: „Winni uczestniczenia w jakiejkolwiek działalności loterji obcokrajowej na obszarze Państwa Polskiego, ulegają karze pieniężnej od 500 do 20.000 złotych i karze pozbawienia wolności od dwóch tygodni do sześciu miesięcy, a ponadto karze konfiskaty losu i t. d.

Z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa, loterje obcokrajowe są szkodliwe, gdyż wpływają ujemnie na bilans dewizowy. Ponadto gracz nie ma żadnej gwarancji, czy dane przedsiębiorstwo pomimo szumnej nazwy nie jest kombinacją oszukańczą, zmontowaną jedynie dla wyciągnięcia pieniędzy z kieszeni naiwnych.

Ostatnio jakieś podejrzane przedsiębiorstwo pod nazwą „La Coloniale — drapacz chmur" rozsyła po Polsce okólniki, zredagowane w języku polskim, odbite na powielaczu, proponujące nabycie losu.

Charakterystycznem jest, iż prowizja kolektorska wynosi 25%, wyraźnie dwadzieścia pięć procent. Jest to suma tak fantastycznie wysoka, iż każdy nawet najmniej inteligentny amator grania zrozumie, iż tkwić tu musi coś bardzo niejasnego.

Poza tem zaznaczyć należy, że w pojęciu prawa, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy, uczestnictwem w działalności loterji państwowej jest nietylko posiadanie losu loteryjnego, ale nawet rozpowszechnianie wiadomości o jakiejkolwiek loterji.

W interesie więc każdego jest zabezpieczenie się przed wszelkiego rodzaju przykrościami, w sposób zupełnie łatwy: otrzymując ofertę i t. d. jakiejkolwiek loterji obcokrajowej, należy ją, wraz z kopertą, w której była otrzymana, bezzwłocznie przesłać do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej pod adresem: Warszawa, ul. Długa 50. W ten sposób spełni się nietylko obowiązek obywatelski, ale samego siebie uchroni się od przykrych następstw.

× **OPŁATEK STANU ŚREDNIEGO.** Staraniem Stow. kupców polskich, rzemieślników i Zw. właścicieli domów i placów w Dąbrowie, w ubiegłą niedzielę urządzono w sali Kuźnicy wspólny opłatek, który zgromadził liczne grono osób. Podczas skromnego przyjęcia przemawiał prezes Stow. p. Kicki, ks. proboszcz Niedźwiedzki i inni, podnosząc konieczność jednoczenia się i dążenia wspólnemi siłami do ogólnego dobra i unarodowienia naszego życia gospodarczego. W sympatycznym nastroju i miłej pogawędce spędzono kilka godzin.

× **ZA 18 ZŁOTYCH NA HUCULSZCZYZNĘ.** Tow. przyjaciół huculszczyzny udało się uzyskać 80% zniżki indywidualne na kolejach na organizowany w dniach 14—17 lutego marsz narciarski szlakiem II brygady Legjonów. Przy zastosowaniu tych niezwykłych zniżek przejazd III klasą pociągiem osobowym do Worochty i zpowrotem kosztować będzie 18.65 zł., klasą drugą — 25.90 zł. Przejazd do Worochty z Krakowa w III kl. wyniesie 17.20 zł. Z Poznania — 22.20 zł., ze Lwowa — 8.60 zł. z Katowic — 18.20 zł. Z Bielska — 18.40 zł., ze Stanisławowa — 3.80 zł. Tow. przyjaciół Huculszczyzny ma nadzieję, że liczny zjazd narciarzy i turystów z całej Polski w ośnieżone góry Huculszczyzny poprze zamierzenia Towarzystwa i przyczyni się do uświetnienia tej niecodziennej imprezy sportowej.

× **ZJAZD ABSOLWENTÓW ZAKŁADÓW TECHNICZNYCH.** W dn. 17 lutego br. o godz. 10 w pierwszym a o godz. 11 w drugim terminie, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, odbędzie się nadzwyczajny walny zjazd absolwentów tychże Zakładów z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu i sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych prac, referaty, zatwierdzenie Statutu, sprawy organizacyjne, wybór Zarządu, wolne wnioski. Ze względu na ważność omawianych spraw, pożądane jest liczne przybycie absolwentów.

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA W CZELADZI.** Zarząd Związku podof. rezerwy Koło w Czeladzi, wspólnie z ZZZ. Józefów w Czeladzi urządza zabawę karnawałową w dniu 16 lutego o godz. 8 wiecz. w sali kina „Czary"

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Koło Przyjaciół Harcerstwa przy 4 zagłębiowskiej drużynie harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Sosnowcu, urządza w sobotę dnia 9 lutego bm. w salach gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, przy ul. Dziewiczej 4, zabawę karnawałową, na którą ma zaszczyt prosić sympatyków i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa, harcerki, harcerzy i starych bywalców zabaw 4-ki. Początek zabawy o godz. 21 Wstęp na zabawę zł. 0.99. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia. Zaproszenia można otrzymywać co dziennie w godz. 19—20 w lokalu przy ul. Nowej 49. Stroje wizytowe. Bufet obfity i tani. Barwny kotyljon, confetti, serpentyny, baloniki. Dojazd tramwajem, przystanek przy ul. Wysokiej. Dochód z zabawy przeznaczamy na zlot w Spale

Strajk w Grodzieckiem Towarzystwie

trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, którzy, jak wiadomo, przerwali przed kilku dniami pracę, w ciągu dnia wczorajszego przebywali w dalszym ciągu w sali zbornej.

W ciągu dnia odbywała się częściowo wypłata zaliczek. W godzinach popołudniowych odbyły się konferencje z udziałem przedstawicieli dyrekcji Tow. i robotników. Przedstawiciele dyrekcji kopalni przyrzekli wypłacić robotnikom zaległości z ub. roku do końca b. miesiąca w następujących ratach: w ciągu dzisiejszego dnia, łącznie z tem co wypłacono wczoraj — 40 tys. zł., w dniach 12 — 13 bm. — 45 tys. zł., a w dniach od 26 do 28 bm. 80 tys. zł.

Delegacja robotników zwróciła się z prośbą do dyr. Skarbińskiego, aby strajkujący mogli otrzymać pomimo strajku premje oraz deputat węglowy za te dni, podczas których strajkowali.

Dyr. Skarbiński przyrzekł uwzględnić prośbę robotników pod warunkiem że przerwą strajk i w dniu dzisiejszym przystąpią do pracy.

Do późna w nocy strajkujący nie opuścili sali zbornej.

Dramat w rodzinie żydowskiej

B. fabrykant zabójcą i bankrutem

Przed paru laty jednym z zamożniejszych ludzi w Łodzi był niejaki **Aron Gicelewicz, właściciel fabryczki waty.**

Gicelewiczowi nieźle się powodziło, posiadał on poza fabryką własną **willę w której mieszkał z żoną i czworgiem dzieci.**

W **małżeństwie panowała zgoda, dokąd na widowni nie znalazł się ten trzeci. Odtąd między Gicelewiczami dochodziło do nieporozumień i kłótni.** Wreszcie pewnego dnia Gicelewicz **zastawszy w mieszkaniu żonę z kochankiem zastrzelił go.**

Aresztowany G. został następnie **skazany przez sąd za dokonanie zabójstwa na kilka lat więzienia.**

Zwolniony z więzienia po upływie dwóch lat i ośmiu miesięcy Gicelewicz powrócił do Łodzi. Nie zastał tu **już jednak ani żony, ani też dzieci.** Majątek jego został również zniszczony.

Zrozpaczony G. nie mogąc odnaleźć żony i dzieci **jeździł po całej Polsce,** wypytując się wszędzie o swych bliskich. Przed rokiem **czynił on również poszukiwania i w Zagłębiu Dąbrowskiem,** jednakże nie natrafił wówczas na ślad żony, którą, pomimo zdrady jeszcze wówczas kocha.

Po uciążliwych poszukiwaniach Gicelewicz odzyskał nareszcie dzieci, które **zajmowały się żebraniną w różnych miastach Polski.**

Ostatnio Gicelewicz odnalazł również i żonę. Przebywała ona w Będzinie.

Gicelewicz odnalazłszy żonę, zrezygnował z dalszego pożycia z nią i **wszczął kroki rozwodowe.**

W tych dniach udało mu się je pomyślnie zakończyć i rabin będziński udzielił mu rozwodu.

Bal-Maskarada

TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU

Bal Maskarada Artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu, który odbył się dnia 1 bm. w salach Teatru, okazał się, jak to słusznie przewidziano, jedną z najbardziej udanych zabaw sezonu. Sympatyczni gospodarze dołożyli wszelkich starań, aby licznie zebrani goście bawili się dobrze. Najbardziej emocjonującem wydarzeniem balu był konkurs na królową balu w masce oraz bez maski. Wynik wyborów przedstawia się jak następuje: **Królowa balu bez maski (Nr. 446) — p. magistrowa Jagiełłowiczowa, królowa balu w masce: (Nr. 437) — p. Knajewska, vice-królowe balu bez maski: (Nr. 441) (Nr. 409) — p. starościna Haymanowa i p. inżynierowa Eska. Vice-królowa z maską:** (Nr. 403) — p. Sądecka.

Zajmująco również wypadł konkurs na najlepsze wypowiedzenie krótkiego wierszyka p. t. „Lis, Witalis, i Klamysa". Jury przyznało trzy równe nagrody p. Godowskiej, p. Stoleckiemu oraz p. por. Chmielowi.

Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Wśród zebranych zauważyliśmy wiele wybitnych osobistości spośród elity Zagłębia

3000 lat reumatyzmu.

Ciekawe wykopaliska z grobowca Tutenkhamena dowiodły, że mieszkańcom nizin położonych nad Nilem już wtedy znany był dobrze reumatyzm. Nie znali oni jednak napewno dzisiejszego sposobu leczenia reumatyzmu, mianowicie zapomocą Aspiryny. Badacz, który po upływie dalszych 3000 lat będzie przeszukiwał nasze groby, mniej znajdzie okazów z reumatycznemi zniekształceniami stawów.

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI.

Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas pracy w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu.

Mianowicie oberwał się od stropu węgiel, przysypując jednego z górników, 39-letniego Józefa Ziętka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Szkolnej 39.

Ziętek doznał bardzo poważnych obrażeń i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu.

Żałosna przygoda

pasażera jadącego na gapę.

28-letni Mieczysław Góral, zamieszkały w Porąbce, k. Kazimierza wybrał się w tych dniach w odwiedziny do krewnych, zamieszkałych w Miechowskiem.

Onegdaj Góral, wracając pociągiem z Miechowa do Strzemieszyc nie wykupił biletu. Koło Strzemieszyc, wyskoczył z pociągu i wskutek upadku doznał ogólnych obrażeń, a masło i sery, jakie otrzymał w prezencie od krewnych uległy zniszczeniu.

Obawiając się wracać w tak opłakanym stanie do żony oraz nie chcąc jej przyznać się do jazdy bez biletu Góral skomponował historję o napadzie bandytów. Udawszy się na posterunek policji w Kazimierzu Góral opowiedział, że gdy wracał z dworca w Strzemieszycach do Porąbki został napadnięty przez trzech nieznanych osobników, którzy dotkliwie go pobili, zabrali mu masło i ser oraz 3 zł. gotówką, poczem zbiegli.

Historja o napadzie wydała się policji niewiarygodna, to też poddano Górala szczegółowemu przesłuchaniu. M. in. okazało się, że Góral jechał pociągiem, który przybywa do Strzemieszyc o północy, napad zaś miał jakoby miejsce około godziny 6 rano. Góral widząc, że dowiedziono mu symulacji napadu, zmienił zeznania i oświadczył, że zaspał w wagonie i obudził się dopiero za Strzemieszycami. Wówczas wyskoczył z będącego w biegu pociągu i wskutek upadku dotkliwie się potłukł, a wiezione przez niego artykuły uległy zniszczeniu. W toku dochodzenia stwierdzono, że Góral wyskoczył z pociągu, aby uniknąć kary za jazdę bez biletu.

Góral będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie władz policji.

× **BAL TOW. MUZYCZNEGO.** W sobotę dn. 16 bm. w salach resursy odbędzie się wielce urozmaicony bal Tow. muzycznego w Dąbrowie. Wstęp 3,50 zł. dla członków Tow. 2.50 zł. Karty wstępu wydaje sekretarz Tow. w poniedziałki i piątki w godz. od 8 do 9 wiecz. w lokalu Tow.

× **GWAŁTU CO SIĘ DZIEJE.** Młodzież gimn. handlowego w Chorzowie, odegra w środę dn. 6 bm. o godz. 17.30 w teatrze miejskim w Sosnowcu pełną humoru komedję Aleksandra Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje". Czysty zysk przeznacza się na kolonje dla niezamożnych uczniów. Bilety wcześniej do nabycia w drukarni p. Mazurkiewicza, Dęblińska 1. Sosnowiec po cenie 0.25 do 1.70 zł. wraz z szatnią.

× **FATALNY UPADEK.** 26-letnia Janina Fira, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Dębowej, niosąc na plecach worek z węglem pośliznęła się na ulicy i upadła doznając złamania nogi. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala na Pekinie.

× **SAMOBÓJSTWO.** Mieszkanka Wojkowic Komornych 43-letnia Janina Grela, wdowa wypiła w celu samobójczym dwie buteleczki esencji octowej. Przewieziona do szpitala w Będzinie Grelowa, pomimo opieki lekarskiej, zmarła. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ujęci w Sosnowcu kasiarze

obrabowali kasę w „Karpatach"

Jak donieśliśmy w tych dniach, w jednej z melin złodziejskich w Sosnowcu ujęci zostali trzej znani kasiarze warszawscy: Henryk Fijałkowski, Marek Ptaszyński i Henryk Krynicki.

Jak się okazało w toku dochodzenia, przeprowadzonego przez wydział śledczy, aresztowani kasiarze dość często przyjeżdżali na „robotę" do Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsk.

Oni to przed paru tygodniami dokonali włamania do biura firmy „Karpaty" w Dąbrowie, gdzie rozpruli kasę, z której zabrali ponad 1000 zł. Od aresztowanych kasiarzy odebrano część pieniędzy, pochodzących z tego włamania.

Postanem stwierdzono, że kasiarze ci dokonali kilku śmiałych włamań na Śląsku.

Aresztowani kasiarze zostali osadzeni z polecenia sędziego śledczego w więzieniu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

USIŁOWALI ZABIĆ POLICJANTA.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko dwom mieszkańcom Będzina: 39-letniemu Władysławowi Żukowskiemu i 40-letniemu Józefowi Majerczakowi, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa policjanta.

W nocy na 18 sierpnia ub. roku st. posterunkowy policji Walerjan Łakomski, przechodząc obok sklepu Julji Walowej wstąpił tam od tyłu, by kupić sobie papierosów. Kiedy wszedł do środka, zastał tam dwóch pijanych mężczyzn Żukowskiego i Majerczaka którzy mając do niego złość za to, że sporządzał im często protokuły za urządzanie awantur, wszczęli z nim kłótnię. W pewnej chwili Majerczak zbliżył się do Łakomskiego i niespodziewanie uderzył go pięścią w okolicę oka, rozbijając mu okulary, a następnie chwycił go wpół krzycząc do Żukowskiego, by zabrał Łakomskiemu broń.

Wówczas Żukowski wyrwał policjantowi rewolwer i zaczął bić Łakomskiego kolbą po głowie. Nie poprzestając na tem wyciągnęli oni pobitego na podwórze, gdzie zaczęli go znów bić. Łakomski jednak wyrwał się z rąk oprawców i zaczął uciekać. Czując jednakże, że siły go opuszczają wpadł on w jakieś podwórze, gdzie schronił się pod wozem. Kryjówkę wyśledzili jednak prześladowcy. Zbliżyli się oni do wozu, a następnie kiedy Łakomski zamierzał wstać z ziemi Żukowski wystrzelił do niego raniąc go w piersi.

Kiedy napastnicy zbiegli Łakomski miał jeszcze na tyle sił, że dźwignął się na nogi a następnie ruszył w stronę komisarjatu, gdzie zameldował o wszystkiem. Żukowskiego i Majerczaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali. Po całodziennej rozprawie sąd ogłosił wyrok, którego mocą skazał Żukowskiego na 7 a Majerczaka na 1 rok więzienia

KRONIKA OLKUSZA

Pierwsze posiedzenie
RADY POWIATOWEJ

Pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady powiatowej na podstawie nowej ustawy samorządu powiatowego.

Po zagajeniu posiedzenia, zapoznano członków Rady z celem i zadaniami samorządu oraz naświetlono stan finansowy Olkuskiego powiat. związku samorządowego przez przewodniczącego. Rada wysłała depesze hołdownicze do prezesa Rady ministrów prof. Kozłowskiego, prezesa bloku B. B. W. R. płka Sławka, ministra Kościałkowskiego i wojewody Dziadosza.

Skolei Rada uchwaliła konwersję 2 pożyczek krótkoterminowych w łącznej kwocie 27 tys. zł. w Banku Komunalnym na pożyczkę długoterminową i upoważniono wydział pow. do udzielenia pracownikom wydziału pożyczek oddłużeniowych w-g wykazu.

Z życia politycznego

Dnia 13 stycznia b. r. odbyło się się w Miechowie zebranie Rady powiatowej Stronnictwa Narodowego. W zebraniu wzięło udział 156 delegatów, reprezentujących 112 wsi, 3 miasta, oraz duża liczba mężów zaufania stronnictwa.

Obrady zagaił poseł p. Tadeusz Lech, podkreślając konieczność istnienia zwartej i sprężystej powiatowej organizacji Obozu Narodowego.

Przewodniczył zebraniu p. Henryk Zaporski znany w powiecie działacz narodowy. Referaty polityczne, gospodarcze i organizacyjne wygłosili pp.: ks. prałat poseł Adam Błaszczyk, poseł in. Tadeusz Lech i delegat zarządu okręgowego p. Franciszek Jelonkiewicz.

Rada powiatowa wybrała nowy zarząd i wydział wykonawczy, powołując na prezesa p. Henryka Zaporskiego, na wiceprezesów pp. mgr. Władysława Maszadrę, inż. Witolda Strożyńskiego, p. Piotra Tomaszkiewicza i Ludwika Danka, na sekretarza p. Józefa Bobera.

× **Z UROCZYSTEGO OBCHODU STYCZNIOWEGO.** Staraniem koła historycznego przy państw. gimn. im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu odbył się 22-I uroczysty obchód 72 rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, odprawionem przez ks. prof. Pilarza, w którem wzięli udział profesorowie, oraz młodzież obu gimnazjów. Na starym cmentarzu olkuskim zapalono znicz na grobie bohaterskich powstańców z r. 63 i złożono wieniec. Koło historyczne składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy współdziałali w zorganizowaniu obchodu.

× **ZJAZD WYCHOWANKÓW GIMNAZJUM OLKUSKIEGO** W tych dniach odbyło się w Olkuszu zebranie wychowanków miejscowego gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego, pod przewodnictwem p. Zygmunta Żelawskiego, na którem postanowiono zwołać pierwszy ogólny zjazd wychowanków tegoż gimnazjum, istniejącego od r. 1919 na 3 i 4 maja r. b. Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: pp. Jan Kasprzyk, Janusz Stolarski, Józef Skóra, Kazim. Fungał Lucjan Juszczyk, Stefan Toporek i Tytus Krokosz. Program zjazdu obejmuje: msza św. złożenie wieńca na płycie Nieznanego żołnierza, akademja, obrady i bankiet.

× **BALE.** W dn. 1 i 2 bm. odbyły się w Olkuszu 4 bale i wszystkie się udały. Do najwięcej udatnych trzeba zaliczyć bal kostjumowo - maskowy P. W i W. F. dzięki b. pomysłowym kostjumom.

Również do jednych z efektowniejszych zabaw zaliczyć należy bal straży w Pilicy, na którym królową balu wybrano p. Alinę Woźniakiewiczównę z Olkusza, oraz króla p. Edwarda Chodorowskiego z Pilicy. Pierwszą nagrodę za tango, otrzymała para tancerzy, mianowicie: p. Albina Woźniakiewiczówna z Olkusza i p. Gorcerz z Pilicy.

× **ZE STRAŻY.** Na terenie pow. Olkuskiego istnieje obecnie 90 straży poż. ochotniczych, z których 10 nie przystąpiło do zw. straży pożarnych. Strażami temi są: Chechło, Chrząstowice, Dobrogoszyce, Gołaczewy, Karlin, Mostek, Owczary, Pradła, Rodaki i Trzyciąż.

× **PRZERWANIE KOMUNIKACJI.** Spowodu zasp śnieżnych komunikacja autobusowa pomiędzy niektóremi miejscowościami, jak Wolbromiem, Pilicą, Miechowem i Krakowem w dn. 3 i 4 bm. była przerwana. Odpowiednie zarządzenia co do usuwania zasp śnieżnych, zostały wydane.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W pow. Olkuskim zanotowano w ub. tygodniu: 2 błonice, 1 płonicę, 1 gruźlicę, 1 różę i 1 krztusiec.

× **ECHA WYPADKU NA SZOSIE.** Po katastrofie na szasie pomiędzy Olkuszem i Wolbromiem w której zabito dwa konie braci Serwatków wskutek najechania przez autobus ciężarowy, zgłosił się do komisarjatu głównego w Sosnowcu sprawca wypadku szofer Jan Świerczak z Wodzisławia, pow. Jędrzejowskiego, który zameldował o katastrofie wyjaśniając, że nastąpiła ona z winy Serwatków, którzy spali na furze, a konie jechały niewłaściwą stroną.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA R. P. P.** Ignacego Mościckiego urządzona była w gimnazjum żeńskiem H. Malczewskiej uroczysta akademja, na całość której złożyły się: referat ucz. VII kl. o pracy naukowej P. Prezydenta, deklamacje, powinszowanie, gra na fortepianie i na skrzypcach, śpiew chóralny. Kulminacyjnym punktem uroczystości był obiad, urządzony w sali rekreacyjnej gimnazjum dla 30 biednych zaproszonych dzieci z miasta.

× **UB. DWA DNI ŚWIĄT** przeszły w Zawierciu naogół b. cicho. W pierwszy dzień odbył się bal karnawałowy L. O. P. P. w salonach resursy T. A. Z. Zaś w sali Domu ludowego zabawa zw. podoficerów rezerwy.

× **BURZA ŚNIEŻNA W ZAWIERCIAŃSKIM.** W ub. sobotę i niedzielę szalała w Zawierciu i na terenie całego powiatu Zawierciańskiego, wielka burza śnieżna która wyrządziła poważne szkody. Najwięcej ucierpiały drzewa owocowe. Donoszą nam z powiatu, że drogi i szosy zostały tak zasypane, że w niektórych miejscowościach trudno przejechać autem lub furmanką

× **KURS DLA SEKRETARZY GMIN.** W ub. sobotę rozpoczął się kurs instrukcyjny w Zawierciu dla sekretarzy gmin powiatu Zawierciańskiego, oraz Będzińskiego, Olkuskiego i Częstochowskiego. Kurs odbywa się w gmachu starostwa i trwać będzie do maja b. r. Zainteresowanie kursem b. duże.

× **BESTJALSKIE POBICIE DZIECKA** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Ludwika Bulę z Zawiercia (Blankowska), który dotkliwie pobił aż do krwi swego 10-letniego syna Stefana.

Wybór ławników w Zawierciu
Nowy zarząd miasta objął urzędowanie.

Wczoraj objęli oficjalnie władzę w Zawierciu prezydent Szczodrowski i wiceprezydent Góralczyk. W godzinach rannych urzędnicy Magistratu powitali swych przełożonych, a jednocześnie żegnali b. wicekomisarza p. J. Berndta, który zajmował to stanowisko przez 4 lata, zdobywając sobie szacunek i uznanie wśród urzędników Magistratu. W imieniu urzędników przemawiał sekretarz p. Czarnota.

Jak się dowiadujemy p. Bernat ma objąć obecnie jedno z kierowniczych stanowisk w fabryce p. Al. Erbego.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Posiedzenie zagaił prez. Szczodrowski, poczem przedstawił radnym wiceprezydenta miasta p. Góralczyka, który jest zawiercianinem. Następnie objął przewodnictwo radny z B.B p. Pawłowski.

Pierwszy zabrał głos radny z PPS. p. Mendraszek w sprawie protestu wyborczego, złożonego w grudniu ub. Przewodniczący wyjaśnił, że protest ten nie był jeszcze rozpatrywany.

Skolei przystąpiono do wyboru ławników. Złożono dwie listy: nr. 1 — P.P.S. i nr. 2 B.B. W głosowaniu na listę P.P.S. padło 8 głosów, na listę B.B. — 27, trzy kartki oddano czyste

W wyniku głosowania ławnikami zostali wybrani: z P.P.S. p. **Leon Konopka**, z B.B. pp.: mgr. **Malanowicz**, sekretarz Sejmiku, prof. **Badowski** i miernicz **Płócieńczak**.

W czwartek odbędzie się następne posiedzenie Rady, na którem dokonany zostanie wybór komisyj.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zryczałtowany podatek obrotowy
WEDŁUG WNIOSKÓW ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH.

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu w sprawie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw w roku 1935. Jak słychać, w rozporządzeniu uwzględnione zostały w znacznej mierze wnioski przedłożone przez organizacje samorządu gospodarczego.

Proponowany przez te organizacje wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego ma wynosić wraz z dodatkiem komunalnym:

Obrót roczny (zł..	Podatek (zł.)
3.000	31.25
6.000	56.25
9.000	93.75
12.000	131.25
15.000	168.75
18.000	206.25
21.000	243.75
24.000	281.25
27.000	318.75
30.000	356.25
35.000	406.25
40.000	468.75
45.000	531.25

Wymiar zryczałtowanego podatku obrotowego według tych wniosków byłby więc w r. 1935 niższy w stosunku do roku 1934 o 11 proc. a w stosunku do lat 1932 i 1933 o 11 — 25 proc., w zależności od grupy płatników. O ile wnioski te zostały ostatecznie uwzględnione przez Min. skarbu, a o ile uległy zmianom, dowiemy się z Dziennika ustaw.

Kronika gospodarcza.

660.000 ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH WYKUPIONO W POLSCE. Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ubiegłym roku podatkowym wykupionych było na terenie całej Polski 663.393 świadectw przemysłowych, w tem 212.186 na przedsiębiorstwa przemysłowe i 421.255 na przedsiębiorstwa handlowe. Na województwo Krakowskie wykupiono 44... świadectw przemysłowych.

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60. Gdańsk 172.81. Kopenhaga 116.00. Londyn 25.95. Nowy Jork 5.32 Nowy Jork (kabel) 5.38. Holandja 358.15. Paryż 34.93. Praga 22.12. Szwajcarja 171.42. Włochy 45.06. Berlin 212.65

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słaba dla dewizy na Medjolan Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.32. Rubel złoty 4.56. Dolar złoty 8.90, Rubel srebrny 1.60. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 200.50 —201.00 Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 25.98.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 46.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.00—72.25 (odcinki po 500 dol.) 72.25—72.50 proc.); 4 proc. państw. poż. dolarowa 53.50 5 proc konwersyjna 68.00—67.75; 6 proc. poż. dolarowa 76.50—76.75 (w proc.); 5 proc. kolejowa konwersyjna 52.75.

Akcje: Bank Polski 97.50—97.75: Haberbusch 40.000.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON SIOSTRY M. PIŁSUDSKIEGO

W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 3 min. 30 popoł. zmarła w szpitalu im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie siostra Pana Marszałka Piłsudskiego, śp. Zofja Felicja z Piłsudskich Kadenacowa, wdowa po śp. Bolesławie. Ś. p. Zofja od dłuższego czasu zapadała już na zdrowiu, a na kuracje do Warszawy do szpitala im. Marszałka Piłsudskiego przybyła przed sześciu tygodniami. Pogrzeb śp. Zofji Kadenacowej odbędzie się w Wilnie, gdzie zwłoki zostaną złożone w grobie rodzinnym.

SAMOCHÓD WYKOLEIŁ PAROWÓZ

Na odcinku toru kolejowego pomiędzy Koninem a Sępolnem doszło do katastrofy, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Do niezamkniętego przejazdu zbliżał się w szybkim tempie samochód ciężarowy, należący do Moszka Fischera z Sępolna. W tym czasie nadjechał pociąg. Samochód wjechał na lokomotywę z taką siłą, że parowóz wypadł z szyn, pociągając za sobą wagon bagażowy. Samochód został silnie uszkodzony. Szofer oraz jego pomocnik zdołali w porę wyskoczyć z auta i dzięki temu uniknęli śmierci.

KROCIOWE NADUŻYCIA W WIELICZCE.

Wykryte przy lustracji kopalni soli w Wieliczce nadużycia sięgają znacznych sum. Polegały one na tem, że licznik elektryczny dla prądu, dostarczanego firmie „Solvay", od trzech lat wykazywał mniejsze zużycie prądu co czyniło różnicę kilka tysięcy kilowatów miesięcznie.

Wykryto również nadużycia przy dostawach dla „Solvay'u", sięgające około 100.000 zł.

W związku z powyższemi wynikami zwolniono ze służby inż. Sergieja, którego agendy objął tymczasowo inż. Obertyński.

Na polecenie komisji lustracyjnej zwolniona również została urzędniczka żupy solnej, p. Szarłatówna. W dalszym ciągu jeszcze gospodarka w salinach będzie przedmiotem ścisłej kontroli. Wiele wskazówek w tym względzie udzielić będzie mógł zwolniony ze stanowiska inż. Sergiej.

SPORT.

Obrady Kolegjum sędziów.

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie polskiego Kolegjum sędziów. Obrady otworzył w obecności delegatów wszystkich okręgów prezes Przeworski, poczem na przewodniczącego wybrano kpt. Usarza ze Lwowa. Ze złożonych sprawozdań wynika, że Kolegjum liczy obecnie 775 sędziów, w tem 238 kandydatów.

Walne zebranie wystąpiło przeciwko projektowi PZPN. zniesienia autonomji P.K.S.

W wyniku wyborów prezesem został kpt. Kuźniczak, wiceprezes. Bednarski. sekr. Mosiński. skarbnik Laskowski, referent dyscyplinarny Muszkat.

Porażka Ruchu.

W ub. sobotę w Nowej Wsi odbył się mecz piłkarski między mistrzem Polski Ruchem a benjaminkiem Ligi śląskiej Wawelem. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem Wawelu w stosunku 2:1 (1:0).

Na Makabiadę.

W marcu wyjeżdża z Polski zespół sportowy klubów żydowskich na „Makabiadę" do Palestyny. Z Zagłębia Dąbr. wyjeżdża trzech piłkarzy: Rozen. Honig oraz Numberg, jako rezerwowy bramkarz. Pozatem wyjeżdża trzech gimnastyków.

Mecz piłkarski Kraków — Budapeszt

Zorganizowanie meczu piłkarskiego Kraków — Budapeszt przybiera realne widoki. Najprawdopodobniej mecz ten rozegrany zostanie podczas wiosennego sezonu w Budapeszcie. Węgierski sekretarz zw. piłki nożnej dr. Todor zaznaczył, że w dniu 12 maja b.r. reprezentacja węgierska rozegra mecz międzypaństwowy z Austrją, a jako przedmecz odbędzie się najprawdopodobniej mecz Kraków — Budapeszt.

K. S. Policyjny — K. S. Strzelec (Szopienice) 9:7.

Jak już wczoraj donosiliśmy, Policyjny K. S. w spotkaniu towarzyskim odniósł zwycięstwo w stosunku 9:7 z K. S. Strzelcem zSzopienic. Wyniki poszczególnych walk były następujące.

1) Waga musza: Foit (Strzelec) — Nowacki (Policyjny), zwyciężył Foit przez k. o.

2) Waga kogucia: Bielski II (S.) — Rendziach (P) — walka nierozstrzygnięta.

3) Waga piórkowa: Lempka (S) — Domański (P) wygrał wysoko na punkty Domański. Była to najładniejsza walka.

4) Waga lekka: Rak (S) — Kieres (P) zwyciężył przez k. o. Rak.

5) Waga półśrednia: Bielski I (S) — Banach II. Zwyciężył Banach II wysoko napunkty.

6) Waga średnia: Rusecki (S) — Banach I (P) zwyciężył na punkty Banach I (P).

7) Waga średnia: Galas (S) — Moszkowicz (P), zwyciężył Moszkowicz (P) w II rundzie przez k. o.

8) Waga ciężka: Rembalski (S) — Wyjadłowski (P). Wyjadłowski, który przez II rundy prowadził, przegrał do Rembalskiego w III przez techniczne k. o.

C. K. S. — Sokół (Czeladź) 10:6.

Pierwszy mecz bokserski tych zespołów przyniósł zwycięstwo C. K. S. Poszczególne walki były następujące: waga papierowa Galas (CKS) zwycięża na pkt. z Nowakiem. mimo nadwagi tego ostatniego. Musza Kopecki (CKS) zdobywa punkty skutkiem dyskwalifikacji Muchy. Kogucia Kowalski (CKS) poddał się Sałkowi. Piórkowa Kopecki II (CKS) skutkiem dyskwalifikacji Zemły, wygrywa. Lekka Kryczek (Sokół) skutkiem dyskwalifikacji Sokoła (CKS) zdobył 2 pkt. Jerzowski II (CKS) bije w I rundzie Długosza, który poddał się. Półśrednia Piłat II (CKS) przegrał na punkty do świetnego Wojciecha. Półśrednia Jerzowski I(CKS) już w I rundzie czterokrotnie posyła na deski Przybysza. zwyciężając przez k. o. 2 pkt. przypadły jednak Sokołowi ponieważ Jerzowski miał nadwagę. Średnia Piłat I (CKS) przegrywa na pkt. do Widermana, który jednak ma nadwagę i traci punkty. Sędziowie ringowi pp.: Baran i Piątkowski, punktowi Mucha i Legawiec.

Przed zawodami drużyny wymieniły między sobą pamiątkowe proporczyki.

Makabi (Berlin) — Makabi (Warszawa) 9:7.

W niedzielę Makabi berlińska walczyła w Warszawie z Makabi stołeczną, uzyskując zwycięstwo w stosunku 9:7.

Garstecki wraca do Pol. KS.

Znany bokser Pol. KS. w Sosnowcu, Garstecki, który ostatnio występował w barwach stołecznej Skody, wraca do Sosnowca.

Zakończenie turnieju szermierczego.

W ub. niedzielę zakończył się w Katowicach turniej szermierczy o mistrzostwo Śląska. W finale szabli, w którym znalazło się 10 zawodników pierwsze miejsce zajął Sobik (Pol. KS. Katowice) 8 zwycięstw i jedna porażka.

Po rozegraniu finału nastąpiło rozdanie nagród.

Maraton narciarski w Krynicy.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek narciarski postanowił tegoroczny Maraton Narciarski — bieg 50 km. o Mistrzostwo Polski zorganizować w Krynicy w okresie „Święta Zimy" w dniu 7 bm. Staranne przygotowania trasy dla tego najdłuższego biegu narciarskiego są w pełnym toku. Do Maratonu Narciarskiego zgłoszono najlepszych zawodników polskich oraz przyjęto liczne zgłoszenia czołowych zawoników zagranicznych.



KOŃSK FLIRT.

Na zawody hippiczne w Berlinie zgłoszono dużo pierwszorzędnego materjału końskiego. Zwłaszcza francuska ekipa przywiozła doskonałe konie, wśród których za najlepszy uchodzi Diamandi. Koń ten, umieszczony samotny w boksie, jak zresztą wszyscy jego towarzysze, czuł się tak nieswojo, że trzeba było wybić okienko do sąsiedniego boksu gdzie zamieszkała jedna z klaczy równie biorąca udział w zawodach. Diamandi od tej chwili odzyskał dobry humor i korzysta z każdej sposobności, aby flirtować z sąsiadką.

Tajemnice Sachalina.

Jak żyje plemię Ainosów.

Sachalin jest to dziwna wyspa, która ma swoje, niezbadane dotychczas jeszcze, tajemnice. Pewnemu uczonemu udało się tam dotrzeć i po dłuższym pobycie wśród plemienia Ainosów opublikował swoje wrażenia w jednem z pism wiedeńskich. Oto, jak opisuje swoje przeżycia i dziwne zwyczaje tubylców.

PRZYJĘCIA

Nie można stanowczo powiedzieć, aby Sachalin był wyspą szczególnie malowniczą. Grunt pokryty jest ostremi kamieniami i niskiemi krzewami, przez które nieraz trudno jest się przedrzeć. Maleńka wioska tubylców składa się z kilku nieszychanie brudnych chałupek, pokrytych słomą ryżową. Mężczyźni długobrodzi, kobiety o żółtej cerze i skośnych oczach wyruszyli z chatek na powitanie przybysza. Wszyscy byli przybrani w rodzaj opończy bez specjalnego charakteru, ani jakiegokolwiek smaku artystycznego. Białych przybyszów zaproszono na ucztę, złożoną z niedopieczonej ryby, oraz wódki ryżowej, trunku ohydnego i bardzo mocnego, a przytem o bardzo nie miłym zapachu.

KULT ZWIERZĄT

Ainosi są poganami, tak zresztą, jak wszyscy ich sąsiedzi syberyjscy, i wierzą w duchy. Szczególną czcią cieszy się u nich ryba. Istnieje przesąd, że ości rybie, utarte na proszek i zmieszane z mlekiem są doskonałym środkiem dawanym dzieciom na wzmocnienie zębów.

Węże są również przedmiotem, specjalnego kultu i zabicie węża jest to przestępstwo, które pociąga za sobą nieszczęście. Ale zwierzęciem najbardziej uświęconem, podniesionem, do godności bóstwa jest niedźwiedź, którego spotyka się w licznych odmianach w lasach Sachalinu. Prawie każda wioska Ainosów posiada swojego świętego niedźwiedzia, który pozbawia ludność jej szczupłych zapasów pożywienia. Zimą kiedy niedźwiedź syty odbywa swój sen zimowy, niejedno dziecko ainoskie umiera z głodu, padając pośrednio ofiarą tego nierozsądnego kultu. Cześć dla niedźwiedzi jest posunięta tak daleko, że kiedy myśliwy znajduje w lesie małe opuszczone niedźwiedziątko, zabiera je do wioski, aby wykarmiła je jedna z kobiet własnem mlekiem. Jeśli zachodzi potrzeba, przesta je nawet karmić swoje własne maleństwo i karmi niedźwiedziego znajdę.

— Jakaż jest wartość dziecka wobec tego, czem jest święty niedźwiedź — odpowiedział zapytany o przyczynę okrucieństwa naczelnik wioski. — Dziecko jest tylko ciężarem.

W dalszym toku dyskusji naczelnik wioski zaproponował białym przybyszom nabycie jego córki za sumę 3 yen. Dziewczyna miała 16 lat i papa pragnął coprędzej dobić targu, zapewniając, że będzie bardzo ładna. Naogół sprzedaż dzieci jest głównem źródłem dochodów Ainosów.

BEZBRONNI WOBEC GŁODU

Ainosi są naprawdę bardzo ubodzy. Ich sąsiedzi z północy posuwają się coraz bardziej na południe i rabują ich wioski. Ainosi nie mają gruntów, które możnaby było uprawiać, a myślistwo przestało być środkiem wyżywienia, gdyż lasy są wytrzebione ze zwierzyny. Pozostawałoby jeszcze rybołóstwo, ale i to jest niemożliwe, gdyż rybacy koreańscy urządzają zbrojne napady i przerywają im lub odbierają sieci. Nie pomogły nic skargi wniesione do rządu japońskiego, gdyż południowa część wyspy pozostaje pod panowaniem japońskiem, podczas gdy północna należy do Rosji Sowieckiej. Pozatem Japończycy nie chcą słyszeć o dostarczeniu broni Ainosom, aby mogli bronić się przed rabusiami, którzy zabierają im i tak liche dobytek.

BOSKIE PIJAŃSTWO

Jedyna pociecha w tych zmartwieniach jest pijaństwo. Przybiera ono charakter ceremonji religijnej, która odbywa się zazwyczaj w nocy. Cała ludność wioski gromadzi się naokoło wielkiej kadzi wypełnionej wódką ryżową, naokoło płonie ogień. Siedzą i piją. Siedzą nieruchomi, podobni raczej do posągów, niż do żywych istnień ludzkich: Nazajutrz o świcie powracają po tej nocnej ceremonji, chwiejąc się na nogach do swoich mieszkań.

Dlaczegóż tak piją? Ainosi wierzą, że stan upicia, który doprowadza ich do stanu nieprzytomności, zbliża ich do bogów Że właśnie podczas stanu nieprzytomności zupełnej stają się podobni duchom wyższym. To obcowanie z duchami wyższemi trwa przeważnie cały następny dzień po pijaństwie, kiedy upojeni do nieprzytomności tubylcy śnią słodko, że są.... najedzeni.

PROGRAM RADJOWY

HENRYKA ŻELSKA I HELENA ZBOIŃSKA - RUSZKOWSKA

Dnia 6 bm. program muzyczny obejmuje m. in. dwa recitale zwracające na siebie uwagę słuchaczy. Jeden z nich to o godz. 17.35 występ Henryki Żelskiej. obdarzonej świeżym sopranem lirycznym, oraz o godz. 21.40 koncert pieśni polskich w wykonaniu znakomitej śpiewaczki polskiej Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej.

TERCETY WOKALNE.

Ciekawy koncert w wykonaniu tercetu wokalnego: Olgi Łady (sopran), Stanisława Łuczyńskiego (tenor) i St. Znicza (baryton) nada rozgłośnia warszawska o godz. 19 w dniu 6 bm. Program obejmuje: tercet z op. „Fidelio", „Don Juana", „Taniec elfów" Moszyńskiego i „W blasku księżycowym" Karłowicza.

WTOREK 5 LUTEGO 1935 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Uwertury i fantazje operetkowe (płyty). 12.45 — „Do jakich prac kierować nasze córki" — wygł. p. Wanda Kupczyńska. 13.05 — Koncert muzyki rosyjskiej (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.45 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Marjana Wawrzkowicza — tenor. 16.45 — Skrzynka PKO. 17.00 — Koncert kameralny w wyk. Eugenjusza Danczowskiego i Edwarda Steinberge 17.23 — Skrzynka językowa. 17.35 Pieśni w wyk. chóru Cecyljańskiego pod dyr. Marjana Makiewicza. 17.50 — Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 „Dziecko a bajka" — wygł. prof. dr. Stefan Szuman. 18.15 — Orkiestra straży więziennej pod dyr. L. J. Spitzera. 18.45 — „Miłość tylko akompanjamentem" — szkic literacki wygł. p. Herminja Naglerowa. 19.00 — Koncert z cyklu: „Sonaty Beethovena" W programie sonata G-dur op. 79 w wyk. prof. Józefa Śmidowicza. 19.20 — Feljeton aktualny. 19.30 — Pieśni w wyk. Zenona Dolnickiego (baryton). 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Wieczór zimowy" w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i solistów. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — IV koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Koncert muzyki lekkiej Lucyna Szczepańska (śpiew) i zespół „The Picadilly Orchestra" (płyty). 22.45 — „Ballady beskidzkie" — Adolfa Fierli. 23.05 — Muzyka taneczna z hotelu „Bristol".

RZECZY CIEKAWE

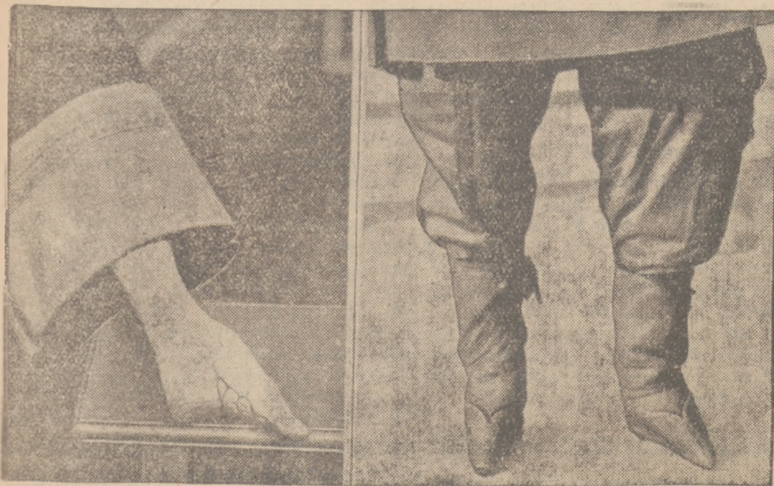
SZKOŁA DLA BLIŹNIAKÓW.

W Rzymie powstała jedyna w swoim rodzaju szkoła, do której uczęszczają tylko bliźnięta. Ponieważ jest to pierwszy zakład w tym rodzaju na całe Włochy, przeto do szkoły tej kierowane są nietylko bliźnięta z Rzymu, ale i z całego kraju. Szkoła została założona z inicjatywy grona nauczycieli i lekarzy w celu przekonania się, czy podobieństwu fizycznemu i jednakowemu równoległemu rozwojowi organizmu bliźniąt odpowiada też ich rozwój psychiczny i umysłowy. Przy szkole znajduje się internat, tak, iż część dzieci będzie się znajdowała pod stałą obserwacją i kontrolą wychowawców i lekarzy. Ze względu na to, że u bliźniąt notowano często duże różnice w charakterze i w rozwoju umysłowym, wyniki obserwacyj i metod zastosowanych w nowej szkole będą bardzo interesujące pod każdym względem. Szkoła dla bliźniąt jest innowacją nietylko w Italji ale i w Europie.

RADJO NA GRZBIECIE WIELBŁĄDÓW.

Wielbłądy oddają nieocenione usługi w pustyni, wytrwałe są, wytrzymałe, cierpliwe, żywią się byle czem. Ale to nie wszystko. Ostatnio wielbłądy stały się zwiastunem i narzędziem cywilizacji na bezludziu piaszczystem pustyni afrykańskiej, bo oto w Afryce Ekwatorjalnej francuskiej instaluje się we wszystkich karawanach na grzbiecie garbatym wielbłądów stacje odbiorczo-nadawcze radjoiskrowe, dzięki czemu podróżnicy nawet w sercu Sahary pozostają w stałym kontakcie z resztą świata.

BANDAŻOWANIE NÓG KOBIECYCH W CHINACH.



Rząd chiński zakazał bandażowanie nóg kobiecych, co było w Chinach odwiecznym zwyczajem, rozpowszechnionym nietylko wśród arystokracji i mieszczaństwa ale także wśród ludu. Kobieta chińska przez wieki „kuśtykała" zamiast chodzić. Jak straszne są skutki bandażowania nóg przedstawiają powyższe zdjęcia; na lewo naga stopa kobiety chińskiej, a na prawo nogi Chinki w obuwiu.

AMERYKA POD CAŁUNAMI ŚNIEGU.



Ameryka została zasypana tak olbrzymiemi masami śniegu, że nietylko na kolejach ale nawet na ulicach miast ustał wszelki ruch kołowy. Na zdjęciu z ulic Bostonu, gdzie samochody są unieruchomione w zaspach śnieżnych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 i 5 POKOI z kuchniami i wygodami do wynajęcia. — Żeromskiego 14. 624

2 POKOJE z kuchnią z wszystkiemi wygodami oraz duże suteryny na składy do wynajęcia. Wiadomość tel. 10-24. 799

POKOJU umeblowanego z komfortem w Dąbrowie Górn. poszukuję. Zgłoszenia do Filji w Dąbrowie Górn. pod „Inżynier". 877

3 POKOJE z kuchnią poszukiwane w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" pod Mieszkanie. 806

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wygodami w Sosnowcu dla samotnego pana. Wiadomość w Sekretarjacie Sądu — Grodzkiego w Sosnowcu. 809

POSADY i PRACE

DUŻA FABRYKA zatrudniająca 400 ludzi, poszukuje urzędnika do spraw administracyjnych. Wymagane wykształcenie średnie, znajomość prawa fabrycznego i praktyka w tym dziale. Oferty z curriculum vitae, fotografją, składać pod „T. S." do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek 8. 619

OŻENKI

BIURO matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 532

Różne

WIZYTÓWKI z drukiem już od 3 zł. za 100 szt., listy, bloki listowe, karty imieninowe, widoki Będzina albumy najtaniej kupisz w Sklepie Polskim, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 7. 763

Wanny, wanienki nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, **WIADRA AUTOMATYCZNE** dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse, Sosnowiec. Orla 11, tel. 4-.. 278

MŁYN PAROWY 125 metrów na dobę dobrze prosperujący wydzierżawię komukolwiek, zaraz. Podzamcze, pow. Kępno 3 godziny od Katowic. Piechowiak. 620

KTÓRA PANI pożyczy 600 zł. uczciwemu absolwentowi uniwersytetu na stanowisku. Zwrot ratalny. „Kurjer Zachodni" — pod „Ten". 878

ZAMIENIONE NARTY osobę, która w niedzielnym pociągu — Zwardoń — Bielsk zamieniła swoje narty 373 długości 1.90, na krótkie szerokie proszona jest o podanie adresu do Tow. Kopalń Sosnowieckich w Sosnowcu. 800

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 203. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYIEWSKI